



Jan  
Miodek

# NIE TAKI JĘZYK STRASZNY

o polszczyźnie do uczniów

ilustracje  
Szymon  
Kobyliński



(sok i pijalnia), meblościanka (mebel i ścianka), zlewozmywak (zlew i zmywak), Białystok (biały i stok), Wielkanoc (wielka i noc), psu brat (pies i brat).

---

## ***Mnie się podoba — podoba mi się***

---

Najwięcej kłopotów gramatycznych mają dzieci z krótkimi i pełnymi formami zaimków: *mi, ci, cię, go, mu* — *mnie, tobie, ciebie, jego, jemu*. Szczególnie często posługują się młodzi Polacy niepoprawnymi konstrukcjami typu: *a mi?, mi to daj, mi się wydaje, mi się należy*.

Tymczasem na początku wypowiedzeń można używać tylko pełnych form zaimkowych, a więc: *a mnie?, mnie to daj, mnie się wydaje, m nie się należy*, a także *tobie ufam, ciebie lubię, jego słuchajcie, jemu wiercie*.

Postaci krótkie powinny się pojawiać po czasownikach: *daj m i to, wydaje m i się, należy m i się, ufam ci, lubię cię, słuchajcie go, wiercie m u*. I trzeba tu powiedzieć, że to są najczęstsze, najbardziej typowe użycia zaimków w naszym języku.

Nie bójcie się więc owych krótkich form: *mi, ci, cię, go, mu* (niektórzy dorośli myślą, że są one gorsze, bo krótsze). Pamiętajcie tylko, byście ich nie przenosili na początek zdań.

Wróćmy na koniec do form pełnych. Muszą się one jeszcze pojawić w środku zdań — po czasownikach, gdy są przeciwstawione jakiemuś innemu wyrazowi, na przykład *daj mnie to, a nie Andrzejowi; ufam tobie, a nie jemu; lubię ciebie, a nie Michała; słuchajcie jego, a nie Ryśka; wiercie jemu, a nie Agnieszce*.

we wszystkich przytoczonych tu formach występuje samogłoska *e* (por. np. ros. *les, zvezda, cvet, otdeł, mesto, ja nesu, ja vezu, žena, tesat'*).

Bo też tylko w polszczyźnie — na pewno przed wiekiem XII — występująca po spółgłosce miękkiej samogłoska *e* przeszła w *o* lub *a*, jeśli tylko znalazła się przed którąś ze spółgłosek *t, d, s, z, n, r, ł*. Dlatego w gramatykach słowiańskich opisane zjawisko nosi nazwę przegłosu polskiego.

Jeszcze raz popatrzcie na wszystkie przytoczone przeze mnie wyrazy. Pierwotna samogłoska *e* utrzymuje się tylko przed spółgłoskami miękkimi: *leśny, gwieździsty, kwiecisty, oddzielić, w mieście, niesiesz, wiesziesz, żeński, cieśla*. Przed *t, d, s, z, n, r, ł* przechodzi ona zawsze w *o* lub *a*: *las, gwiazda, kwiat, oddział, miasto, nosę, wiozę, żona, ciosać*. Pamiętajcie: i *o*, i *a* są w stosunku do *e* głoskami wtórnymi.

---

## ***Śmiali się? — Jak oni śmieli!***

---

Ze zjawiskiem przegłosu polskiego mamy też do czynienia w czasownikowych parach *widzieli — widział, krzyczeli — krzyczał, siedzieli — siedział, zglupieli — zglupiał*. I znów zauważcie: przed miękkim *l* zachowało się pierwotne *e*, przed twardym *ł* — przeszło ono w *a*.

Ponieważ taki układ głoskowy — *a* w 3. osobie liczby pojedynczej (*widział, krzyczał* itd.), *e* w 3. osobie liczby mnogiej (*widzieli, krzyczeli* itd.) — utrwalił się w licznych formach, wielu Polaków przenosi go do czasownika *śmiać się*: skoro *on się śmiał*, to *oni się śmieli*.

Ludzie ci niepotrzebnie utrudniają sobie językowy żywot (jeśli przyjąć, że każda wymiana głoskowa jest jakimś utrudnieniem).

Czasownika *śmiać się* nie należy włączać do serii *widzieć, krzyżeć, siedzieć, zgłupieć*, bo kiedyś miał postać *śmiejać się* (por. ros. *smejat-sja*). On *śmiejał się, oni śmiejali się* — mówili nasi przodkowie (ros. *on smejałsja, oni smejalis'*), a grupa głoskowa *-eja-* zawsze w naszym języku zamieniała się w *a*. Postać *śmiejał się* przeszła więc w *śmiał się*, a *śmiejali się* — w *śmiali się*. I tylko takie formy twórcie w 3. osobie liczby pojedynczej i mnogiej!



Samogłoska *e* powinna się natomiast pojawiać w konstrukcjach typu *jak oni śmieli mi to zrobić!, jak oni śmieli mi o tym nie powiedzieć!* *Jak oni śmieli* — czyli „jak oni mogli, jak oni odważyli się to zrobić” (w 3. os. lp.: *jak on śmiał mi to zrobić!*). Ale też bezokolicznik tych form ma postać *śmieć*. Dołączamy go do szeregu *widzieć, krzyżeć, siedzieć*, a parę (*jak on*) *śmiał* — (*jak oni*) *śmieli* — do serii z przegłosem polskim *widział* — *widzieli, krzyczał* — *krzyczeli, siedział* — *siedzieli*.

Między Lublińcem a Olesnem Śląskim leży miejscowość *Ciasna*. W moich rodzinnych Tarnowskich Górach mówiliśmy zawsze *do Ciasnej, w Ciasnej*. Tymczasem przed paroma laty usłyszałem w pociągu, że ludzie z tej miejscowości używają formy *do Ciasny, w Ciasnie*. Dała tu z pewnością o sobie znać tendencja do ucieczki przed jednakowym traktowaniem w odmianie wyrazu pospolitego i nazwy miejscowości: *ciasna koszula — nie mam ciasnej koszuli — jestem w ciasnej koszuli*, ale *Ciasna — do Ciasny — w Ciasnie* (to dlatego powiemy: *świata za tobą nie widzę, ale nie zwiedziłem Nowego Świata* — znanej ulicy w Warszawie).

---

## *Do Kątów — do Kęt*

---

I jeszcze jedna grupa nazw miejscowych — takich samych formalnie — odmienia się różnie, w zależności od utrwalonych tradycją zwyczajów lokalnych. Są to na przykład *Kąty, Kęty, Suwałki, Laski, Maczki, Gołąbki, Dworki, Świerki, Dąbki*.

Niektóre z nich przyjmują w dopełniaczu końcówkę *-ów*: *do Kątów, do Dąbków*, inne mają w tym przypadku formy bezkońcówkowe: *do Kęt, do Suwałk, do Lasek, do Maczek, do Gołąbek*.

I w tej grupie nazw ujawnia się tendencja do ucieczki przed jednakowym traktowaniem w odmianie wyrazu pospolitego i nazwy miejscowej: *laski, maczki, gołąbki — lasków, maczków, gołąbków*, ale *Laski, Maczki, Gołąbki — do Lasek, do Maczek, do Gołąbek*.

Na długie lata rozterek poprawnościowych zostali skazani ludzie mieszkający w *Tychach* i okolicy. W tradycji górnośląskiej utrwalona była postać *do Tychów*. Tymczasem centralne środki masowego przekazu — za wskazaniem *Słownika poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej z 1973 r. (podobnie *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. Andrzeja Markowskiego z 2004 r. — przyp. red.) — używają formy *do*

*Tych.* W efekcie ludzie z tamtych stron Polski bez przerwy pytają, jakim dopełniaczem powinni się posługiwać. Ja — jeśli idzie o nazwy miejscowości — zawsze się opowiadam za lokalną tradycją, ale czy w tym wypadku przeciwstawi się ona zwyczajowi ogólnopolskiemu, trudno przewidzieć.

---

## *Wypatrzeć — wypaczyć*

---

Gdybym miał wymienić kilka najtrudniejszych dla Polaków połączeń głoskowych, na pewno znalazłaby się wśród nich zbitka *trz* z takich na przykład wyrazów, jak *trzeba*, *trzask*, *trzy*, *patrzyć/patrzeć*, *wypatrzeć*, *powietrze*, *wietrzyk*. Jakże wiele, niestety, osób wymawia je *ceba*, *czask*, *czy*, *paczyć/paczeć*, *wypaczyć*, *powieczce*, *wieczyk* — z głoską *cz* (tak jakby to były słowa typu *czas*, *czekać*, *czuć*, *czynnik*, *moczyć*, *toczyć*). Nawet w telewizji słyszałem przed laty takie oto liczby wylosowane w toto-lotku: *czy*, *czynacie*, *czydzieści czy* (chodziło, oczywiście, o *trzy*, *trzyście* i *trzydzieści trzy!*).

Tymczasem reguły fonetyczne dotyczące *trz* są bardzo liberalne, dopuszczają bowiem wymawianie owego *trz* jak *czsz*, czyli *czszeba*, *czszask*, *czszy*, *powieczsze*, *wieczszyk*. Najstaranniejsza jest, naturalnie, artykulacja z zachowaniem *t*, a więc *tszeba*, *tszask*, *tszy*, *powiet-sze*, *wietszyk* — byle byłoby to naturalne *t* dźwiękowe, upodobnione do następującego po nim *sz*, a nie sztucznie brzmiące *t* przedniojęzykowo-zębowe — takie jak na przykład w formach *tata*, *teraz*, *tutaj*, *topola*.

Ktoś, kto ma kłopoty z wymawianiem *trz*, może czasem popełniać błędy przesadnej poprawności fonetycznej, mówiąc o *tszasie* czy *tszekoladzie* — zamiast o *czasie* i *czekoladzie*. A gdy zamiast *wypaczyć* (w znaczeniu „spowodować wygięcie, zniekształcenie, skrzywienie czegoś”, „przedstawić coś w fałszywym świetle”, „zdeformować czyjś charakter”) powie *wypatszyc*, słuchający go ludzie

ISBN 83-85694-32-3



9 788385 694328 >

Książka stanowi kontynuację *Ojczyzny polszczyzny dla uczniów*. Profesor Jan Miodek przedstawia w niej najważniejsze zjawiska stylistyczne i gramatyczne, które pojawiły się w języku polskim w ostatnich latach. Barwnie i szczegółowo wyjaśnia mechanizmy ich powstawania oraz związek z historią naszego języka.

[www.gwo.pl](http://www.gwo.pl)



GDAŃSKIE WYDAWNICTWO  
OŚWIATOWE